

LOKOMOTYWY DOLNEGO ŚLĄSKA



Przemysł motoryzacyjny gospodarczą dźwignią Dolnego Śląska



Jarosław Pleskot

Przemysł motoryzacyjny pod względem wartości sprzedaży jest drugim, zaraz po przemyśle spożywczym, dominującym działem polskiej gospodarki i ciągle się rozwija. W rekordowym dla branży 2015 roku wartość produkcji sprzedanej wyniosła 124,6 mld złotych, czyli o ponad 10 mld więcej niż w roku 2014. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na znaczną dysproporcję pod względem wielkości podmiotów działających w branży – na przeszło 2700

firm motoryzacyjnych w Polsce ponad ¾ to mikroprzedsiębiorstwa, które zatrudniają poniżej 10 osób. Zwążywszy na to, iż to duże firmy z załogami powyżej 250 pracowników generują większość przychodów w branży, trudno nie dostrzec znaczącej roli Dolnego Śląska w rozwoju polskiego przemysłu motoryzacyjnego. Wśród 30 największych podmiotów gospodarczych województwa znajduje się aż siedem firm z branży samochodowej. Prężnie działają tu tacy giganci jak Volkswagen Motor Polska, Volvo Polska,

Faurecia Wałbrzych, Toyota Motor Manufacturing Poland, Toyota Motor Industries Poland, Ronal Polska czy Autoliv Polska. Znamienny jest też fakt, iż z punktu widzenia eksportu, przemysł motoryzacyjny generuje 1/3 przychodów w regionie. Zauważalnym i pozytywnym trendem jest napływ inwestycji zagranicznych, który dowodzi, że województwo oferuje korzystne warunki do dynamicznego rozwoju przedsiębiorstw z branży samochodowej. Coraz bardziej na gospodarczej mapie Dolnego Śląska swoją

obecność zaznacza też branża Car Fleet Management, w tym wywodząca się z Wrocławia firma Carefleet S.A., która w portfolio swoich klientów ma znane na całym świecie marki, takie jak m.in. Avon, Auchan czy Crédit Agricole Bank Polska. Efektem obserwowanego w ostatnich latach rozwoju przemysłu motoryzacyjnego na Dolnym Śląsku jest coraz mocniejsza pozycja województwa jako jednego z liderów na gospodarczej mapie kraju.

Autor jest dyrektorem finansowym Carefleet S.A.

Jakość życia w regionie dolnośląskim. Niwelowanie dysproporcji.

Na jakość życia społeczeństwa wpływa wiele czynników. Choć Polsce nadal brakuje wielu punktów do „najszczęśliwszych” krajów na świecie, to Dolny Śląsk jest jednym z najatrakcyjniejszych miejsc w kraju. Jakie są mocne strony regionu, a czego wciąż do szczęścia brakuje mieszkańcom?



prof. dr hab.
Krzysztof Safin

Określenie koncepcji rozwoju społecznego i gospodarczego – niezależnie od tego czy dotyczy szczebla centralnego czy regionalnego – wymaga definiowania jej celów i środków realizacji. Zwykle zakłada się, że jednymi z najbardziej miarodajnych są cele formułowane w kategoriach jakości życia. Przyjmuje się bowiem, że nie ma innych powodów dla mobilizowania wysiłków społeczeństwa, eksploatacji zasobów i naruszenia równowagi środowiska naturalnego, tworzenia barier i ograniczeń prawnych swobód obywatelskich itp. jak

długookresowe dążenie do poprawy warunków ludzkiego życia.

Jakość życia jako miara atrakcyjności regionu

Pojęcie jakości życia nie jest rozumiane jednoznacznie. Dla jednych oznacza ono stopień zadowolenia z własnej egzystencji, dla innych – obiektywne warunki życia istotne dla potrzeb człowieka. Dążeniem kreatorów polityki społecznej i gospodarczej jest więc stworzenie takich ogólnych warunków życia, na które składają się czynniki obiektywne (np. przeciętne trwanie życia) jak i subiektywne (np. poziom szczęścia), przy których „można będzie mówić o dobrym i pięknym życiu”.

Jakość życia może być traktowana jako miara atrakcyjności określonego kraju (regionu) dla jego obecnych i przyszłych mieszkańców (ze względu na jakość życia ludzie osiedlają się w jednym miejscu chętniej niż w innym). Z tych powodów wiedza o jakości życia na poziomie kraju



nie wystarcza. Chociaż życie toczy się w ramach ogólnych warunków makroekonomicznych, politycznych i prawnych, to jednak także w określonych lokalnych uwarunkowaniach przyrodniczych, infrastrukturalnych, przy określonej wrogości bądź życzliwości najbliższych sąsiadów.

Jakość życia w Polsce i na Dolnym Śląsku

Poziom jakości życia określany dla krajów OECD wykazuje, że w większości obszarów (mierniki obiektywne) Polskę dzieli duży dystans do krajów o najwyższej punktacji. Znajduje się ona mniej więcej w połowie rankingu. Jednakże dla mieszkańców ważniejszy będzie poziom i zróżnicowanie

jakości życia identyfikowane w regionie.

Z perspektywy dolnośląskiej zróżnicowanie jakości życia mieszkańców jest istotnym wyzwaniem rozwojowym. Dolny Śląsk w dostępnych ocenach (np. opracowania urzędu statystycznego w Łodzi) zajmuje wysoką pozycję (4. lub 6. w kraju). Jest ona determinowana jednak głównie siłą gospodarczą – infrastrukturą gospodarczą, rozwojem gospodarczym, dochodami ludności. Jednakże, jeśli przenieść oceny na poziom powiatów czy gmin, sytuacja jest bardziej złożona, gdyż efekty potencjału gospodarczego nie rozkładają się równomiernie, a siła gospodarcza nie przekłada się wprost na poziom życia bądź nie przekłada się jednakowo. Zarówno wyniki opracowań GUS-u, jak i ośrodków naukowych, wskazują na duże dysproporcje w poziomie jakości życia mieszkańców Dolnego Śląska. Wskazuje się na centra rozwojowe i obszary peryferyjne. Do tych pierwszych zalicza się zwykle aglomerację wrocławską, obszar Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego oraz obszar Zagłębia Miedziowego (LGOM).

Jakość życia w dolnośląskich powiatach

Wyżej wymienione badania opierają się głównie na ilościowych miarach sytuacji materialnej. W badaniach prowadzonych na Dolnym Śląsku przez Wyższą Szkołę Bankową we Wrocławiu uwzględniono szerszy zestaw starannie wyselekcjonowanych zmiennych diagnostycznych opisujących jakość życia (badanie prowadzone było jednakże z perspektywy młodych mieszkańców). Na bazie obserwacji dokonanych w poszczególnych sferach (społecznej, gospodarczej i środowiskowej) skonstruowana została syntetyczna miara rozwoju, na podstawie której stworzono ranking powiatów pod względem jakości życia.

Zbiornicze wyniki badań wskazują na dominację powiatów polkowickiego, lubińskiego, powiatów grodzkich (m. Jelenia Góra i m. Wrocław) oraz powiatu wrocławskiego nad pozostałymi powiatami ziemskimi. Przewaga tych powiatów w głównej

mierze jest wynikiem potencjału odnotowanego w sferze gospodarczej oraz w sferze społecznej, co rekompensuje gorszą ocenę tych obszarów w aspekcie środowiskowym. Powiaty z czołówki uzyskały zbiorczy wynik około czterokrotnie wyższy od powiatów z końca rankingu. Odnotowane tendencje nawiązują do obserwowanych również w innych regionach prawidłowości, dotyczących polaryzacji rozwoju wewnątrz województwa w wyniku koncentracji kapitału w dużych miastach i strefach przemysłowych. Co więcej, sytuacja na przestrzeni ostatnich lat ulegała tylko niewielkiej zmianie, a w sferze gospodarczej dystans się zwiększył. Stan taki powinien być punktem wyjścia do podjęcia dyskusji nad analizą możliwych do zastosowania narzędzi sprzyjających niwelowaniu dysproporcji pomiędzy obszarami najmniej i najbardziej rozwiniętymi.

Nie jest łatwe zadanie. Jednym z mega trendów rozwojowych jest coraz silniejsza koncentracja życia społecznego w dużych ośrodkach. Analizy migracji ludności dolnośląskiej wskazują na odpływ zwłaszcza młodych mieszkańców do dużych aglomeracji miejskich i to nie tylko w regionie czy kraju, ale coraz częściej również zagranicznych. Dla uzyskania pełnego obrazu warto je zestawiać z analizami poziomu przedsiębiorczości, korzystania z funduszy unijnych, siecią połączeń kolejowych i samochodowych, frekwencją wyborczą itp.

Podjęmowane próby zmniejszenia tych tendencji polaryzacyjnych nie mogą ograniczać się do klasycznych zestawów narzędzi, polegających na powiększaniu zasięgu specjalnych stref ekonomicznych, unowocześnianiu dróg, tworzeniu uczelni, itp. działań. (Także w powiatach o najwyższym poziomie rozwoju gospodarczego stwierdza się ujemne saldo migracji). Muszą to być koncepcje zróżnicowane (uwzględniające konkretną sytuację i źródła odpływu ludności a także trendy i mody np. na zdrowe życie), z dobrze zdefiniowanym stanem docelowym.

Autor jest wykładowcą Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, kierownikiem Zespołu Badawczego Przedsiębiorczości i Zarządzania

Liderzy Dolnego Śląska

| | Nazwa spółki | Osoba zarządzająca | Przychody netto w tys zł w 2015 r. | Przychody netto w tys zł w 2014 r. |
|----|--|-----------------------------|------------------------------------|------------------------------------|
| 1 | KGHM Polska Miedź | Krzysztof Skóra | 20 008 000,00 | 20 492 000,00 |
| 2 | GK AB | Andrzej Przybyło | 7 080 008,00 | 6 438 133,00 |
| 3 | CCC | Dariusz Miłek | 2 307 738,00 | 2 009 059,00 |
| 4 | Workservice | Maciej Witucki | 2 136 717,00 | 1 739 756,00 |
| 5 | Getin Holding | Piotr Kaczmarek | 2 053 999,00 | 2 193 734,00 |
| 6 | Getin Noble Bank | Krzysztof Sławomir Rosiński | 1 522 559,00 | 1 867 587,00 |
| 7 | Osadkowski | Wojciech Osadkowski | 1 448 732,00 | 1 156 283,00 |
| 8 | PCC ROKITA | Wiesław Klimkowski | 1 048 749,00 | 1 092 943,00 |
| 9 | SELENA FM | Jarosław Michniuk | 997 867,00 | 1 103 387,00 |
| 10 | KGHM ZANAM | Leszek Stojke | 920 691,00 | 719 440,00 |
| 11 | TunŻ Europa | Marat Nevretdinov | 885 327,00 | 914 517,00 |
| 12 | KRUK | Piotr Krupa | 611 235,00 | 487 920,00 |
| 13 | ROHLIG SUUS Logistics | Tadeusz Chmielewski | 601 000,00 | 574 000,00 |
| 14 | Max Computers | Daniel Drzewiński | 588 788,00 | 428 666,00 |
| 15 | Towarzystwo Ubezpieczeń Europa | Marat Nevretdinov | 560 194,00 | 582 051,00 |
| 16 | Tarczyński | Jacek Tarczyński | 541 951,00 | 494 401,00 |
| 17 | Energetyka | Roman Walkowiak | 399 078,00 | 299 321,00 |
| 18 | Europejski Fundusz Leasingowy | Radosław Kuczyński | 396 154,58 | 397 814,28 |
| 19 | Carefleet | Frédéric Lustig | 201 855,70 | 191 396,33 |
| 20 | D.S.Germaz | ANDRZEJ MAZUR | 158 801,00 | 149 437,00 |
| 21 | Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej | Adam Łącki | 126 741,00 | 116 668,00 |
| 22 | GetBack | Konrad Kąkolewski | 120 311,00 | 44 286,00 |
| 23 | Lindorff | Sławomir Szarek | 68 827,00 | 57 382,00 |
| 24 | Kaczmarek Inkasso | Jakub Kostecki | 26 214,00 | 20 550,00 |
| 25 | AmRest Holding | Mark Chandler | 18 148,00 | 17 699,00 |

Źródło: firmy, oprac.: CBSF

CENNY ŚRODOWISKOWO OBSZAR POLSKI

Cechą charakterystyczną polskiego rolnictwa jest jego bardzo duże rozdrobnienie – obecnie w kraju funkcjonuje około 1,4 miliona gospodarstw rolnych, o średniej powierzchni 10 ha (16 ha w województwie dolnośląskim).

Marta **Skrzypczyk**

Powyższe, wraz z nadwyżkami siły roboczej na terenach wiejskich, sprzyjają wprowadzaniu bardziej pracochłonnej produkcji ekologicznej. Ograniczeniem jest niewielka konsumpcja żywności ekologicznej w kraju oraz problemy z dystrybucją tego typu produktów, związane z odległością dzielącą miejsca podaży od popytu.

Według danych IJHAR w 2014 roku w Polsce funkcjonowało 24 829 gospodarstw ekologicznych, w tym 1046 zlokalizowanych było na terenie województwa dolnośląskiego (najwięcej jest w województwie warmińsko-mazurskim – 4244). Oznacza to, że zarówno w kraju, jak i na Dolnym Śląsku gospodarstwa ekologiczne sta-

nowiły zaledwie 1,7 proc. wszystkich gospodarstw rolnych.

Przestawić się na produkcję ekologiczną

Ze względu na walory przyrodnicze i krajobrazowe województwo dolnośląskie jest cennym środowiskowo obszarem Polski, przy niejednokrotnie niesprzyjających warunkach dla rozwoju intensywnego rolnictwa tradycyjnego. Teoretycznie powinno stymulować to proces przestawiania się gospo-

darstw na produkcję ekologiczną. Ważnym punktem jest też bliskość dużych miast, czyli potencjalnych rynków zbytu – Wrocławia, ale też z województwa śląskiego i Niemiec – oraz relatywnie wysoka zamożność mieszkańców regionu. Niemniej, znaczenie Dolnego Śląska jako producenta żywności ekologicznej jest niewielkie, i w ostatnich latach wręcz spada – w 2009 roku udział producentów ekologicznych w województwie w stosunku do producentów eko-

logicznych w Polsce sięgał 6 proc., podczas gdy w 2014 roku spadł do 4,2 proc.

Nastawienie na produkcję zbóż

Wyróżnikiem ekologicznych gospodarstw dolnośląskich jest duże nastawienie na produkcję zbóż. Województwo zajmuje trzecie miejsce wśród producentów ziarna (po zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim), z 12-procentowym udziałem w całkowitych zbiorach w kraju. Dość duże zna-

czenie ma również chów bydła mlecznego (4-procentowy udział województwa w produkcji mleka krowiego). Problemem jest jednak brak zakładów przetwórczych. Dla przykładu – przemiał zbóż ekologicznych w 2014 roku ukształtował się na poziomie zaledwie 96 ton wobec 4204 ton w całym kraju. Brak punktów skupu i przetwarzania produktów ekologicznych powoduje, że często surowce te sprzedawane są jako konwencjonalne, co ma negatywne przełożenie na uzyskiwane ceny i w efekcie zniechęca rolników do zwiększania skali działalności.

W tym kontekście pozytywnym sygnałem jest obserwowany w ostatnich latach wzrost liczby przetwórci ekologicznych zlokalizowanych na terenie województwa dolnośląskiego. W 2014 roku zarejestrowanych było tu 21 zakładów (484 w Polsce) wobec 11 w 2010 roku. Jest to prawdopodobnie odpowiedź na coraz większe zainteresowanie konsumentów żywnością ekologiczną i może stanowić szansę dalszego rozwoju rolnictwa ekologicznego w regionie.

Autorka jest koordynatorem analizy agrobiznesu w Banku Zachodnim WKB



Branża CFM rozwija się na Dolnym Śląsku

Województwo dolnośląskie z 8,5 proc. udziałem w tworzeniu PKB zaliczane jest do gospodarczych liderów Polski. To zarówno zasługa działających w regionie dużych przedsiębiorstw z branży transportowej, elektronicznej czy metalurgicznej, jak również firm z sektora MŚP i Mikro. Swoją obecność na gospodarczej mapie Dolnego Śląska w coraz większym stopniu zaznacza też branża Car Fleet Management – głównie za sprawą dynamicznego rozwoju wywodzącej się z Wrocławia spółki Carefleet S.A.

Od dwunastu lat Carefleet S.A. pomaga przedsiębiorcom oszczędzać czas i pieniądze, oferując kompleksowe i elastyczne rozwiązania w obszarze zarządzania flotą pojazdów. Przez ten okres firma ugruntowała swoją pozycję na rynku oraz zdobyła zaufanie klientów, w tym m.in. znanych na całym świecie marek, takich jak Avon, BP, Auchan czy Jeronimo Martins Polska S.A. (sieć sklepów Biedronka), a także instytucji państwowych. Początki działalności spółki silnie związane były z województwem dolnośląskim, czego efekty widać do dziś. Wieloletnia i owocna współpraca z kluczowymi przedsiębiorstwami z regionu, m.in. Crédit Agricole, Impel czy Vinci sprawiła, że obecnie niemal 1/5 z 13 000 samochodów zarządzanych przez Carefleet S.A. to właśnie auta wykorzystywane przez dolnośląskie firmy. – Struktura gospodarcza regionu oparta na trzech podstawowych filarach – usługach, przemyśle oraz handlu – stanowi podatny grunt pod

rozwoj firm z branży CFM. Potencjał Dolnego Śląska sprawił, że od początku swojego istnienia Carefleet S.A. postrzega województwo jako jeden z kluczowych obszarów strategicznych – twierdzi **Frédéric Lustig, Prezes Zarządu spółki**. Obecnie Carefleet S.A. zarządza pojazdami przeszło 170 dolnośląskich przedsiębiorstw, a systematyczny rozwój zapewnił spółce miejsce w pierwszej piątce największych firm zrzeszonych w Polskim Związku Wynajmu i Leasingu Pojazdów. Współpracując z rynkowymi gigantami, Carefleet S.A. nie zapomina jednak o najmniejszych firmach, które dominują w strukturze gospodarczej Dolnego Śląska.

Wynajem długoterminowy dla mikroprzedsiębiorstw

Na 357 tysięcy firm zarejestrowanych w województwie dolnośląskim na koniec roku 2015 96,4 proc. to mikroprzedsiębiorstwa. Dotychczas sektor ten z dużym dystansem podchodził do usług związanych z profesjonal-

nym zarządzaniem firmowymi pojazdami, jednak sytuacja uległa zmianie. Mikroprzedsiębiorcy coraz częściej komunikują chęć korzystania z rozwiązań, które do tej pory zarezerwowane były dla dużych i średnich podmiotów, a rosnące uznanie w oczach właścicieli najmniejszych firm zyskuje wynajem długoterminowy, flagowa usługa Carefleet S.A. Dzięki temu rozwiązaniu nawet podmioty zatrudniające do 10 pracowników mogą zoptymalizować koszty administracyjne, uzyskać dostęp do wygodnych usług z zakresu serwisowania czy też ubezpieczenia i likwidacji szkód. Rosnąca otwartość na wynajem długoterminowy jest wynikiem zarówno lepszego niż kiedyś dopasowania oferty do potrzeb mikro-firm, jak również zmian zachodzących w mentalności samych przedsiębiorców, którzy coraz częściej wolą z auta korzystać, niż być jego właścicielem. Dzięki temu wysokiej klasy samochód biznesowy, który do tej pory dla wielu właścicieli najmniejszych firm pozostawał w sferze marzeń, dziś jest dostępny na wyciągnięcie ręki.

Dolnośląski rodowód, międzynarodowy kapitał

Carefleet S.A. jako jedyna spośród wiodących marek branży CFM ma swoją siedzibę w województwie dolnośląskim. Dzięki lokaliza-

cji we Wrocławiu i wieloletniemu doświadczeniu spółka doskonale rozpoznaje potrzeby regionalnych klientów i może pochwalić się owocną współpracą z wieloma lokalnymi firmami. Przez to doskonale wpisuje się w biznesowe realia regionu – oparte na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Partnerskie relacje z przedsiębiorstwami, solidność i troska o klienta są wizytówką Carefleet

S.A. Spółka należy do Grupy Crédit Agricole, która zalicza się do światowej czołówki grup bankowych pod względem wielkości kapitału. Obecność firmy we wspomnianej grupie daje gwarancję stabilności finansowej, umożliwiając płynną działalność oraz dalszy rozwój firmy i poszerzanie wachlarza usług, a także nawiązywanie relacji z kolejnymi klientami.

Napędzamy firmy z Dolnego Śląska



CAREFLEET
GRUPA CREDIT AGRICOLE

www.carefleet.pl

Lokomotywa polskiej gospodarki

W ostatnich dwudziestu latach Dolny Śląsk dokonał cywilizacyjnego skoku. Potwierdzeniem tego jest szybko rosnąca, i stale powiększająca się sieć autostrad i dróg szybkiego ruchu. Nowoczesny port lotniczy, imponujący dworzec kolejowy we Wrocławiu, a także uzdrowiska i stacje narciarskie. Wszystko to jak magnes przyciąga nie tylko turystów, lecz przede wszystkim zagranicznych inwestorów.



Tomasz Starzyk

Wolne tereny, przyjazny klimat dla przedsiębiorców sprawiają, że Dolny Śląsk od lat uznawany jest za lokomotywę polskiej gospodarki i stanowi de facto przykład współpracy z inwestorami. W efekcie region od lat zajmuje czołowe pozycje w gospodarczych rankingach kraju. Tutaj notuje się jeden z najniższych wskaźników bezrobocia, PKB stanowi ponad 8 proc. PKB kraju, co plasuje dolnośląskie na czwartej pozycji pod względem innych województw. Jeszcze trzy lata temu PKB na 1 mieszkańca woj. dolnośląskiego, wg zestandaryzowanego parytetu siły nabywczej, wynosiło 61,9 proc. średniego PKB w Unii Europejskiej.

Bogaty w bogactwa

Na korzyść regionu przemawia bogactwo naturalne. Przede wszystkim miedź. Jej wydobyciem zajmuje się KGHM Miedź – jedna z największych polskich spółek Skarbu Państwa. Rudy wydobywane przez KGHM są wyjątkowo bogate w różne pierwiastki, co nie jest często spotykane w innych miejscach na świecie. Oprócz miedzi udaje się z nich uzyskać jeszcze: srebro, kobalt, nikiel i złoto. Od początku działalności KGHM wyprodukował już ponad 14,2 mln ton miedzi, co daje mu dziewiąte miejsce na świecie. Miedź jest wykorzystywana głównie w przemyśle budowlanym, konstrukcyjnym, elektrycznym i elektronicznym oraz transportowym. Wydobycie srebra – głównie z kopalni Lubin – szacowane jest na około 40 tys. ton i plasuje spółkę aż na drugim miejscu wśród światowych producentów tego metalu. KGHM zaopatruje prawie 6 proc. światowego rynku srebra. Równie zasobnie prezentują się złoża węgla brunatnego eksploatowanego głównie przez PGE Kopalnia Węgla Brunatnego Turów SA. Rocznie wydobywa się około 12 mln ton. Eksploatację zasobów przewiduje się do 2040 roku. Ponadto na terenie Dolnego Śląska znajduje się około 120 kamieniołomów kamienia blocznego i kruszyw. Wydobywane materiały to głównie granity, piaskowce, marmury, skały magmowe, a także łupki, kwarcyty, wapienie i serpentyny.

Jeszcze 20 lat temu wydobywano węgiel kamienny, jednak w wyniku restrukturyzacji przemysłu kopalnie zamknięto.

Koło zamachowe gospodarki regionu

Tym samym spółki Skarbu Państwa na Dolnym Śląsku są nie tylko największymi pracodawcami, lecz także stanowią koło zamachowe gospodarki regionu. Jednocześnie od ponad 20 lat rozwija się również branża IT, przemysł motoryzacyjny oraz chemiczny. Należąca do koncernu LG fabryka wyświetlaczy LCD w Kobierzycach to jeden z największych tego

tem amerykańskim, Deutsche Bank, Bosch, Volkswagen – niemieckim, czy wreszcie ABB, Volvo, Electrolux, Trelleborg Automotive, IKEA, z kapitałem szwedzkim i szwajcarskim. Jednocześnie międzynarodowy koncern BASF zdecydował się na budowę nowych zakładów w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. W sumie BASF na Dolnym Śląsku zainwestował ok. 150 mln zł w zakłady o łącznej powierzchni 40 tys. m². W nowych zakładach, w których produkowane będą nowoczesne systemy redukcji spalin samochodowych, takie jak katalizatory i filtry, zatrudnienie znalazło ponad 400 osób.

Przyciąga zagraniczne inwestycje

Nic zatem dziwnego, że to właśnie Dolny Śląsk w 2012 najlepiej przyciągał zagraniczne inwestycje. W ubiegłym roku z pomocą Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Za-

kluczowe dziedziny, m.in. w służbę zdrowia, edukację, transport i komunikację oraz gospodarkę wodną. Na liście zakończonych lub wciąż realizowanych inwestycji jest m.in. budowa mostu na Odrze w Brzegu Dolnym i trasy Bielany-Łany-Długoleka. Ukończono także budowę pawilonu pediatrycznego przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu oraz dofinansowano kwotą 6 mln zł budowę ośrodka radioterapii w Legnicy. Samorząd aktywnie pozyskuje środki z Unii Europejskiej, które są wykorzystywane w nowych inwestycjach.

Warto podkreślić, że województwo dolnośląskie dostanie w latach 2014–2020 prawie 2,3 mld euro. To wszystko w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Tym samym region Dolnego Śląska po województwach: śląskim, małopolskim i wielkopolskim jest czwartym w Polsce pod względem wielkości dofinan-

wiu. Remont wrocławskiego dworca rozpoczął się w 2010 r. Finansowany był z budżetu państwa oraz funduszy unijnych – Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Koszt inwestycji wyniósł 361 mln zł. Po dzień dzisiejszy, mieszkańcom Wrocławia służy także Port Lotniczy Wrocław - Strachowice im. Mikołaja Kopernika. Stanowi ważny element nowoczesnej infrastruktury transportowej nie tylko Wrocławia, lecz także Polski. Wartość inwestycji wyniosła blisko 460 mln zł, z tego ponad 145 mln zł pochodziło ze środków Unii Europejskiej.

Cywilizacyjny skok

W ostatnich dwudziestu latach Dolny Śląsk dokonał cywilizacyjnego skoku. Przyjazny klimat jak magnes przyciąga zagranicznych inwestorów. Stało się to możliwe dzięki wzorowej współpracy władz regionu z kapitałem prywatnym. Nie zmie-



tytu zakładów na świecie. Mamy wielkie fabryki chemiczne, takie jak POC Rokita w Brzegu Dolnym. Rozwija się branża AGD. Polityka władz samorządowych ukierunkowana jest na ułatwienie zagranicznym inwestorom wejścia na nasz rynek. Oprócz przejmowania udziałów w przedsiębiorstwach państwowych, największe światowe koncerny zdecydowały się także na budowę własnych fabryk od podstaw. Świadczy to o głębokim zaufaniu i przeświadczeniu, że Dolny Śląsk, to nie tylko atrakcyjne miejsce na budowę fabryk, lecz także region bogaty w wysoko kwalifikowaną kadrę pracowniczą. Spośród wielu, w pierwszej kolejności należy wymienić Tesco, Shell, BP z kapitałem brytyjskim, Mc Donald's z kapita-

granicznych na Dolnym Śląsku sfinansowano 18 inwestycji o łącznej wartości blisko 500 milionów euro (ponad 2 mld zł). Dały one ponad 4100 miejsc pracy. Sukcesu upatruje się głównie w korzystnym położeniu geograficznym – styku granic z Niemcami i Czechami. Doskonale rozwiniętej sieci komunikacyjnej – drogowej i kolejowej, doskonale funkcjonujących i jak magnes przyciągających strefach ekonomicznych. Ponadto na Dolnym Śląsku istnieją gotowe i dobrze przygotowane tereny pod inwestycje. Ekspertki podkreślają także, że ważnym atutem województwa są jego mieszkańcy. Tak duży sukces stał się możliwy także dzięki zaangażowaniu samych władz, które inwestują we wszystkie

sowania. W poprzedniej perspektywie finansowej na lata 2007–2013 łączna kwota środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego wynosiła dla Dolnego Śląska 1 mld 692 mln euro. Oznacza to, że w nowym okresie programowania Dolny Śląsk dysponować będzie kwotą większą o ponad 608 mln euro.

„Spuścizna” po EURO 2012

Niewątpliwie wielką spuścizną stanowią inwestycje zrealizowane podczas przygotowań do EURO 2012, a współfinansowane właśnie ze środków unijnych. Wśród najważniejszych należy wymienić remont wrocławskiego dworca i modernizacja Portu Lotniczego we Wrocławiu.

nia to faktu, że jeszcze wiele jest to zrobienia. Szczególnie w zakresie rozwoju turystyki. Błędem jest patrzeć na Dolny Śląsk tylko przez pryzmat Wrocławia. W regionie usytuowane są takie atrakcje turystyczne jak choćby Góry Stołowe, Góry Sowie czy Karkonosze wchodzące w skład Sudetów. A wśród nich zamki i ruiny. Wrocław podobnie jak i Jelenia Góra oferuje miłośnikom atrakcji miasta niezliczone ilości hoteli, moteli i apartamentów. Tylko to pokazuje ogromny potencjał Dolnego Śląska. Jednak aby w pełni go wykorzystać potrzeba dobrej woli wszystkich i kontynuacji prac i projektów już rozpoczętych.